

# DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:**

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

**CENA OGŁOSZENI:**

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Ś.  P.

## Ludwik Godlewski,

Starosta Bobrujski,

opatrzonej SS. Sakramentami, zmarł przedwcześnie 29-I-1920 w Mińsku-Lit. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 31.

O czem zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych strokana **Rodzina.**

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“ (S-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 31 stycznia

### XII. Koncert Symfoniczny

Dyrygent: Adam Wyleżyński.

Solistka Hanna Skwarecka (śpiew).

PROGRAM: Żeliński — «W Tatrach».

Mendelssohn — symfonia «szkocka».

Bizet — «l'Arlesienne» i t. d.

Początek koncertu o godz. 8 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 4—9 wiecz.

## Od wydawcy.

Gdy w r. 1909 powstało pismo pod tytułem «Gazeta 2 grosze» wypisano ono na swym sztandarze jako hasło: Bóg i Ojczyzna — wiara i narodowość. Słusznie tym największym świętościom jakie posiada naród, skądś najdroższych tych skarbów poświęcić sobie za zadanie, jako cel zaś wytknęło sobie wychowywać nie generałów, nie przywódców lecz uświadczać w pierwszym rzędzie szerokie i najszersze warstwy naszej ludności, miejskiej zarówno i wiejskiej, wytwarzać karne i światłe szeregi żołnierszy sprawy narodowej. Do tego celu dostosowany został zarówno poziom i układ pisma jako też przedewszystkiem jego cena.

Czy spełniło ono swoje zadanie — sąd o tem nie do nas należy, pochlebiamy sobie jednak, że zdrowe serce, rzucając przez nas w ciągu lat 11 nie padło na grunt opoczysty, zapuściło ono głęboko korzenie w sercach tych tysięcy naszych rodaków, którzy dziś jako ochotnicy pełnią straż niezachwianą tam na froncie, niosąc krew swą i życie w ofierze za najświętszą sprawę, oraz tych, którzy na mieszanych wiecach, zgromadzeniach, głos swój zgodnie i świadomie oddają za jedność i niepodzielność polskiej naszej Ojczyzny.

W warunkach w jakich powstała «Gazeta 2 grosze», praca jej ciężka lecz wytrwała i nieugięta w obronie Kościoła, języka ojczystego, tradycji musiała ścigać na nią bezczelność a potem prześladowanie ze strony

ówczesnych władz rosyjskich. Miały się procesy, sypały kary, w końcu wypadło na skutek wyroku, skazującego pismo na zamknięcie, zmieścić jego tytuł. Lecz w nowej szacie, pod nowym nagłówkiem «Gazeta Codzienna» pozostała wierna dawnym tradycjom, pierwotnym celom.

Nadszedł rok ów, rok wielkiej wojny i gwałtu Bożego.

Nie bacząc na straszliwe warunki wojennej cenzury rosyjskiej, gazeta starała się na włos nie aboczyć z obranej drogi, a pozostawiając wszelkie orjentacje czy to rosyjskie czy niemieckie zawodowym politykom, jedną tylko wybrała, naszym zdaniem jedynie słuszną — orjentację polską. W myśl tej orjentacji, gdy nadszła chwila odwrotu armji rosyjskiej, użyliśmy wszelkich wpływów, wszelkich środków wymowy byj powstrzymać ludność przed emigracją. Nieśmiało najęźnicy uciekają, my tu z tej ziemi wyrosli, tu zostać musimy, bronić naszych domostw, choć burza w koło szaleje i bije pioruny.

Wypadki lat następujących, smutna dola emigracji naszej w Rosji, która bądź zmarła, bądź z życiem szedła — uszła z plekła rewolucji bolszewickiej, dowiodła, że słuszną była po naszej stronie.

Choćby twarde były warunki i pod okupacją niemiecką. Twarde zwłaszcza też dla naszego pisma, które jako jedyny organ polski, poczęło niebawem wychodzić pod zmienionym powtórnym tytułem «Dziennik Wileński». Bezprzykładowo wprost system cenzury niemieckiej niejęzwalał nam szerzej rozwinąć naszej pracy w duchu narodowym, musieliśmy się z konieczności ograniczyć do wydawania

pisemka bezbarwnego, o charakterze internacjonalnym, ale bądź co bądź nie sprzedającego, nie sarkającego jadem pruskim, nie sączącego w serca czytelników fałsu na wiatr osławionej «Gadzinny warszawskiej» lub «Dziennika Czesłochowskiego», jedynych organów «polskich», które miały u nas debic.

Kiedy osłabło jarzmo okupacji niemieckiej, natomiast od wschodu ukazało się nowe, straszniejsze niebezpieczeństwo nawałnicy bolszewickiej, «Dziennik» nasz pierwszy krzyknął «baczność!» i w ciągu krótkich lecz bohaterskich dni naszej samoobrony nie przestał nawoływać, budząc w sercach otuchę, zapal i ducha poświęcenia.

Gdy zaś skończyły się krótkie choć surowe dni simy bolszewickiej, gdy nam zajaśniało słońce wolności, «Dziennik Wileński» niezwłocznie stanął na posterunku, stanął pod dawnym swym sztandarem: «Bóg i Ojczyzna».

W imię hasła narodowego, któremu zawsze byliśmy wierni, przeciwstawiliśmy się wszelkim odmiennym prądom, tak zw. «krajowym», wbrew ideom federacyjnym uznając i popierając jedynie zasadę jedności, uświęconą przez konstytucję 3 maja. Za idąc tą drogą szliśmy za głosem ogromnej, demokratycznej większości mieszkańców naszego kraju, o tem świadczą zarówno nieśliczone uchwały, jako też wybory do Rady miejskiej w Wilnie, które tak niebawem zwycięstwo przyniosły właśnie blokowi narodowemu.

Zmienione warunki, w jakich ostatecznie lafy wychodził «Dziennik», który za czasów okupacji niemieckiej wogóle jedynym był pismem polskim, obecnie zaś jedynym dziennikiem w Wilnie o kierunku narodowym — zmusiły nas do zmiany nieco pierwotnego charakteru pisma przedewszystkiem ludowego i podniesienia znaczenia jego poziomu.

Zmiana ta z konieczności pociągnąć musiała za sobą zwiększone wydatki, którym poddać nie może wydawnictwo, zwłaszcza przy obecnej drożyznie papieru i sił roboczych oraz utrudnionej komunikacji, wobec czego zdecydowaliśmy się prawo własności naszego pisma przelać na spółkę wydawniczą bardziej od nas zasobną, a reprezentowaną przez pp. St. Brzostowskiego i Leona Perkowskiego. Redaktorem gazety będzie p. A. Zwierzynski.

Nazwiska osób, które w swe doświadczone ręce biorą od jutra kierownictwo pisma naszego, jako też ta okoliczność iż dotychczasowy zespół redakcyjny porostaje na miejscu, są dla nas dostateczną rekojmnią, iż «Dziennik Wileński», pod względem ducha i kierunku pozostanie wiernym,

wypisanym przez nas przy założeniu pisma, hasłom.

Ta pewność ułatwia i osładza nam pożegnanie z naszymi czytelnikami, w chwili gdy porzucamy ster wydawnictwa, przy którym wiernie i wytrwale staliśmy w ciągu niezmiernie ciężkich 11 lat, by skoro tylko warunki pozwolą, powrócić snowno do pierwotnego naszego zadania, dla którego niegdyś stworzona została «Gazeta 2 grosze», zadania wielkiego i odpowiedzialnego — pracy nad ludem.

### KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 28 stycznia.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Miejscowe ataki bolszewickie pod Działą i w rejonie Kaszewic odparto, biorąc jeńców.

Pod Połockiem ndatym wypadem rozbiłszy posterunek bolszewicki na wschód od Działy.

W akcji wywiadowczej na odcinku poleskim wzięto jeńców i jeden karabin maszynowy.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Wywiad na Białokarewicze wywiad rozbił kompletnie pod tą wsią szwadron kawalerji bolszewickiej, zadając mu ciężkie straty. W utarcce tej wzięto jeńców oraz dwa karabiny maszynowe.

#### Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W dniu wczorajszym zajęliśmy na północy miasteczko Gniew. W kierunku północno-zachodnim wojska nasze posuwają się w dalszym ciągu lasami tuchelskimi.

z dn. 29 stycznia.

#### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku poleskim bolszewicy zaatakowali przeważającymi siłami przyczółek mostowy na Pryesie. Nasze oddziały przez kilka godzin odpierały zacięte ataki przeciwnika. Następnie po nadejściu rezerw same przeszły do kontrataku, rozbiły bolszewików i w pościgu posunęły się aż do wsi Terabowa.

W akcji tej wzięto kilkunastu jeńców i karabin maszynowy.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

#### FRONT WOŁYŃSKI.

Silniejszy wywiad nasz rozbił nieprzyjacielski baon piechoty, biorąc 30 jeńców i wiele materiału wojennego.

#### Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

Obejmowanie postępuje w dalszym ciągu według programu. Zwiększonych miejscowości zajęliśmy wczoraj Kamień.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Maloszewski pułkownik.





Wspomnienia Emilii Plater, bohaterki narodowej, rozpłomieniali dusze...

Myśląc też o przyszłej wolności, starała się wyrobić w sobie wolę, odwagę i zaradność.

Rok 1863 rozbudził jeszcze bardziej jej patriotyzm, a ciężkie w następstwie prześladowanie Polski...

Staranne wychowanie, początkowo w domu rodzicielskim, następnie w zakładzie mianym Sióstr Sercanek w Poznaniu...

Już nie wybierała się na wojnę, nie pragnęła być pułkownicem, lecz o wależ z wrogiem narodu...

Życie swe poświęciła poświęcić szkolnictwu polskiemu, wychowaniu młodzieży żeńskiej...

Zaraz też po ukończeniu pensji, udała się ojcu, w Kurlandji, w siedemdziesiątym majątku Plater-Zyberków...

Starała się też z wileńskich spryjtów moskiewskich wydierać niefortunne sieroty...

Po śmierci ojca w 1875 roku wyjechała zagranicę, by tam zapoznać się z zakładami wychowawczymi dla kobiet.

W Paryżu, poznała się i zbliżyła z Józefą Chudzińską i odtąd obie już wspólnie, dały do założenia w Warszawie szkoły rękodzielniczo-malarskiej.

Ciężkie to były czasy dla oświaty polskiej, czasy rządów w szkolnictwie kuratora Apuczina...

Trzydzieści siedem lat istnieje w Warszawie zakład mianowy hr. Cecylii, przez ten czas w miarę potrzeb chwili zmieniał się...

W 1891 roku założyła hr. Cecylja pierwszą w Królestwie Polskiem szkołę gospodarską żeńską w Cylliczkach pod Piasecznem...

Znalazła też czas hr. Cecylja na pracę społeczną, poza szkołą, czynny biorąc udział we wszelkich stowarzyszeniach i instytucjach kobiecych.

Jeżeli do tych wszystkich zajęć dodamy pracę literacką, której rezultatem jest kilkadziesiąt dzieł etycznych, społecznych i religijnych...

Szczęśliwą też musiała być umierając, bo widziała uśmiechniętą Ojczyznę wolną od wrogów i spokojną...

M. Gózdawa.

KRONIKA

Z WILNA

Z Uniwersytetu Stefana Batorego. W sobotę o godz. 5-ej po poł. w da. 31 stycznia b. r. odbędzie się w sali Suisdeckich wykład

inauguracyjny zastępcy profesora p. Wacława Komarickiego p. t.: «Rozwój idei praw».

1-sza Wycieczka Mlejska Tow. Krajoznawczego. Oddział Wileński Pol. Tow. Krajoznawczego przystępuje do organizowania wycieczek po Wilnie...

Pierwsza wycieczka odbędzie się w niedzielę da. 1-go lutego do biblioteki uniwersyteckiej. Orowadzać i udzielać objaśnień będzie p. Michał Brenstaj...

Cech krawiecki zawiadamia swych członków, że ogólne zebranie, jak również chcących zapisać się do grona majstrów...

Odczyt. Centrala chrześ. zw. zaw. urzędnika w dniu 1 lutego t. j. w niedzielę o g. 4 popoł. odczyt na temat «Zależność świata roślinnego od zwierzęcego»...

Dyrekcja poczt zawiadamia, że od 1 lutego 1920 można nadawać pod warunkami dotychczasowymi listy wartościowe również do Księstwa Poznańskiego.

W ostatnich czasach uruchomione zostały urzędy pocztowe w m. Zoludek przy szlaku Lida—Mosty—Wolkowysk...

Zarząd związku Patriotycznego Polek zawiadamia swych członków, że w dniu 1 lutego zebrania informacyjnego nie będzie.

Kary administracyjne. Naczelnik Okręgu Wileńskiego skazał w drodze administracyjno-karnej: za nieprzyjęcie uszkodzonych banknotów...

przyjęcie 5 marek polskich Natelę Maksmową (Płwna 2) na 50 mk. oraz za umożliwienie wywieżenia do Mińska soli ponad 30 kigr. na osobę...

Koncert „Lutnia Wileńskiego”. Dnia 5 lutego koncert symfoniczny Tow. «Lutnia» rozpocznie się o g. 8 wiecz. Na wyposzczonych części kompozycji znajdują słuchaczom programach wieczornych...

Operetka polska. Dnia, z powodu koncertu «Lutnia», teatr czynny nie będzie.

Jutro, w niedzielę — ujrzymy arcydzieło operetki A. Kollo. «Baron Kimmels», która ukaże się po raz 6 ty na scenie teatru...

W poniedziałek ukaże się po raz 9-ty ogólnie lubiana wielce melodyjna operetka Jarno «Krysia leńniczanka» z Z. Wejnowską w roli Krysii...

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Batowskim) jutro, w niedzielę, wystawia: «W górę serca» sztukę historyczną w 4-ech aktach...

Wypadek z niedźwiedzią

Jak wiadomo wojska nasze, które świeżo przybyły do kraju z Murmannu, przywoziły z sobą obławianą niedźwiedzią...

Przed kilku dniami, jak zwykle, kapana ją w Wilnie pod Modlinem, gdzie gościla ostatnio. Płynąca kra w postaci większego odłamki lodowego uderzyła ją w czasie nurzenia się w falach wiślanych...

CZYTAJCIE! TYGODNIK HANDLOWY Organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie. CZASOPISMO poświęcone unarodowieniu handlu.

Dr. W. Wołodźko Ordynator szpitala św. Łazarza choroby skórne i wener. Dr. Popilski choroby skórne i wener. Dr. Wacław Makarewicz choroby weneryczne, syfilis «606» i «914»...

OGŁOSZENIE. Na mocy rozkazu Kwatermistrzostwa Frontu L. B. L. 2671/IV, niniejszem ogłasza się, że przy Sekcji Kwaterunkowo-Budowlanej Dow. Fr. L. B. w Wilnie...

Ważne dla kooperatyw, stow. spożywczych, urzędów państw., szkół, sklepów etc. Naftowe Lampy. Skład Lamp B-cia WYSZOMIRSCY (dawn. J. Serkowski) WARSZAWA, ul. Chmielna 36, tel. 106-18.

WYDZIAŁ DOMÓW OPUSZCZONYCH podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 31 stycznia r. b. odbędzie się LICYTACJA na budynki przy ul. Astrachańskiej... Ważne zebranie członków kooperatywy «PSZCZOŁA» odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 3 pp. przy ul. Stefańskiej № 37.

Zęby sztuczne na angielskim kauczuku, korony złote «dukat»—mostki. Przeróbka zębów dopasowanych zębów. Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne.

DRUKARNIA A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obalunki w zakresie drukarstwa wchodzące. Zaktod introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie wchodzące.

BRYLANTY złote, srebro i biżuterja kupuje najwyzsze ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8. BECZKI stare i nowe gotowe, a również na obalunek, otrzymują w warsztacie bednarstka W. Stefańska № 25 m. 23...